

Wiesław Partyka

Wsparcie emerytalne dla duchowieństwa diecezji lubelskiej w XIX wieku

Funkcjonowanie Kościoła łacińskiego od średniowiecza do czasów nowożytnych opierało się na systemie beneficjalnym. Duchowni mieli prawo pobierania uposażenia z dóbr kościelnych z racji sprawowanego urzędu. System ten swoją zasadniczą formę uzyskał w Dekretach Gracjana w XII wieku¹. Kościół w Polsce funkcjonował także na podstawie systemu beneficjalnego, zapewniając duchowieństwu środki utrzymania. Wielkość beneficjów była bardzo zróżnicowana i w dużej mierze zależała od sprawowanej funkcji, miejsca posługi lub fundacji, jaka była do nich przypisana. Niektóre zapewniały duże dochody i dostatnie życie, a nawet gromadzenie sporych majątków przez duchownych, niektóre zaś ledwie zapewniały bieżącą egzystencję. Często źródła dochodów przypisane do konkretnego beneficjum ulegały zniszczeniu na skutek wojen bądź klęsk elementarnych, czasami też na skutek różnych zaniedbań dochody przypisane do beneficjum przestawały wpływać i należało wszczynać procesy w celu ich odzyskania.

W trudnej sytuacji znajdowali się duchowni, którzy na skutek choroby lub starości nie mogli już pełnić swoich dotychczasowych funkcji, a co za tym idzie tracili możliwość korzystania z przypisanych do nich dochodów. W przypadku braku rodziny, która zapewniłaby opiekę takim kapłanom, byli oni zmuszeni szukać miejsca w klasztorach albo przy parafiach, jako rezydenci zdani na łaskę innych. Chcąc zaradzić takim sytuacjom, Kościół starał się organizować różne formy wsparcia i opieki nad schorowanymi i wysłużonymi kapłanami.

W pierwszej połowie XVII wieku wyższe duchowieństwo lubelskie, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu zorganizowania wsparcia dla starych, wysłużonych i pozbawionych dochodów kapłanów, zaczęło organizować miejsca i fundusze na ich utrzymanie. Najbardziej w powstanie domu i funduszu dla księży inwalidów zaangażowani byli dwaj oficjałowie lubelscy — ks. Mikołaj Sługocki i ks. Walenty Turobojski. Pierwotny fundusz Domu Księży Inwalidów tworzyły następujące zakupione lub darowane nieruchomości oraz zapisy pieniężne:

- 1) w 1637 r. ks. Turobojski zebrane ze spadków w testamentach duchownych archidiakonu lubelskiego 4000 zł ulokował na dobrach Matczyn;
- 2) w 1639 r. oficjał lubelski, ks. Walenty Turobojski, za 5000 zł kupił od Cieszkowskich folwark na Krakowskim Przedmieściu stanowiący dom i ogród;
- 3) w 1640 r. oficjał lubelski, ks. Mikołaj Sługocki, za 2600 zł kupił od Jakuba Bon, złotnika i jego małżonki kamienicę na ul. Grodzkiej;
- 4) w 1647 r. ks. Sługocki ulokował 1400 zł na dobrach Bychawa;
- 5) w 1648 r. ks. Sługocki zapisał na kamienicy zakupionej od Jakuba Bon 500 zł; w 1654 r. suma ta została przeniesiona na kamienicę Gabriela Dobrogoszcza. Również na tej kamienicy

¹ B. Szady, *System beneficjalny diecezji chełmskiej w latach 1600–1621*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XLV, 1997, z. 2, s. 41.

drugą sumę w wysokości 700 zł zapisał testamentem w 1654 r. ks. Piotr Sierposz. Łącznie było to 1200 zł;

6) w 1655 r. ks. Mikołaj Sługocki podarował nabyty po śmierci Zofii Święcickiej od egzekutora testamentu folwark na przedmieściu Żmigród składający się z domu i ogrodu².

Dnia 5 listopada 1663 r. biskup krakowski Andrzej Trzebiński erygował w Lublinie dom inwalidów dla księży pochodzących z archidiaconatu lubelskiego. Instytucja ta miała być utrzymywana z dobrowolnych zapisów ofiarowanych przez duchowieństwo oraz ze spadków po księżach, którzy nie pozostawili po sobie testamentu i nie posiadali żadnych sukcesorów³.

Brak źródeł sprawia, że niewiele wiadomo, jak funkcjonował dom i fundusz księży inwalidów w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Na podstawie źródeł dziewiętnastowiecznych można jedynie prześledzić, co działo się z pierwotną fundacją.

1) 4000 zł ulokowane na dobrach Matczyn przeniesione zostały w 1664 r. na wieś Wolica, należącą do Bogusława Zbąskiego. Z czasem kapitał ten został spłacony listami Towarzystwa Kredytowego do Banku i przynosił roczny procent w wysokości 160 zł⁴;

2) folwark na Krakowskim Przedmieściu, za zgodą biskupa krakowskiego, został w 1782 r. sprzedany za 1100 zł Michałowi Gontierowi, który w 1794 r. sprzedał go hrabinie Ludwice Morskiej. W latach czterdziestych XIX w. właścicielem tego folwarku był Konwicki. Ulokowana na nim suma 1100 zł przynosiła roczny dochód w wysokości 55 zł⁵;

3) kamienica zakupiona przez ks. Sługockiego od złotnika lubelskiego, Jakuba Bon i jego małżonki Ewy, z pewnością przez pewien czas służyła za mieszkanie dla starych i schorowanych księży, jednak z czasem zaczęła podupadać i wymagała sporych nakładów finansowych na bieżące remonty. Postanowiono więc, że dotychczasowi lokatorzy muszą poszukać sobie miejsca gdzie indziej, tzn. mieli wynajmować mieszkania w mieście lub szukać schronienia w klasztorach. Kamienicę zaczęto wynajmować lokatorom i dochód przeznaczano na remont domu, opłatę podatków, a nadwyżkę kierowano do kasy księży emerytów⁶. W 1802 r. budynek zamieszkiwało dwóch lokatorów — Piotrowski i Kryłowicz⁷. W latach dwudziestych XIX stulecia z czynszu uzyskiwano rocznie od 142 do 628 zł, w latach czterdziestych zaś — około 650 zł⁸;

4) kapitał ten z czasem przestał przynosić dochody. Na początku XIX wieku wszczęto proces w Prokuraturii Generalnej Królestwa o przywrócenie tego kapitału. Mimo pomyślnego wyroku z 1823 r. właściciele Bychawy nie zgodzili się na wypłatę prowizji argumentując, że zapis ten nie był oblatowany w aktach ziemskich. Kolejne interwencje sądowe również nie odniosły skutku i majątek ten nie przynosił żadnego dochodu⁹;

5) na początku XIX w. pojawia się informacja, że fundusz ten dawno zanikł i nie przynosił żadnego dochodu¹⁰;

6) folwark na przedmieściu Żmigród za zgodą biskupa krakowskiego został w 1763 r. sprzedany za 2800 zł Janowi Makarewiczowi, ten z kolei sprzedał go w 1784 r. Beniaminowi Finkielowi. W latach czterdziestych XIX w. był własnością Wagnera. Zabezpieczony na nim kapitał 2800 zł przynosił roczny dochód w wysokości 140 zł¹¹;

² Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej cyt.: AAL), Rep 60 IV c 33, „O funduszach księży inwalidów diecezji lubelskiej 1829–1860”, s. 155–156.

³ Tamże, s. 155.

⁴ Tamże, s. 82, 157.

⁵ Tamże, s. 82v, 156v.

⁶ Tamże, s. 156.

⁷ Tamże, s. 83.

⁸ Tamże, s. 83, 158.

⁹ Tamże, s. 82, 156v–157.

¹⁰ Tamże, s. 82, 156v.

¹¹ Tamże, s. 82v, 156v.

Na przełomie XVIII i XIX wieku Polska podzielona pomiędzy trzech zaborców została wymazana z mapy Europy. Lubelszczyzna początkowo znalazła się w rękach Austriaków, aby w końcu znaleźć się w zaborze rosyjskim. 23 IX 1805 r. papież Pius VII bullą *Quemadmodum Romanorum Pontificum* utworzył w ramach metropolii lwowskiej diecezję lubelską, w skład której weszły tereny należące wcześniej do diecezji chełmskiej (7 dekanatów), łuckiej (4 dekanaty), płockiej (3 dekanaty) i poznańskiej (3 dekanaty)¹². W ciągu kilkunastu kolejnych lat granice nowej diecezji na skutek wojen i przesunięć granic państwowych ulegały zmianom, aż do czasu utworzenia Królestwa Polskiego w roku 1815. Wówczas to diecezję lubelską postanowiono ograniczyć do województwa o tej samej nazwie, co zostało zaaprobowane przez Stolicę Apostolską w 1818 r.¹³ Po upadku powstania listopadowego, ukazem carskim z 7 marca 1837 r. województwa zostały przemianowane na gubernie, a w 1842 r. dotychczasowe obwody na powiaty¹⁴. Diecezja lubelska w takich granicach przetrwała do 1867 r., kiedy to ukazem cara Aleksandra II skasowana została diecezja janowska (podlaska), a jej terytorium w całości zostało włączone do diecezji lubelskiej i w takiej formie funkcjonowała do I wojny światowej¹⁵. W latach 1818–1867, kiedy to granice diecezji lubelskiej były najbardziej stabilne, w skład diecezji wchodziło 12 dekanatów (137 parafii) z liczbą wiernych wynoszącą prawie 380 000 i około 200 kapłanami. Po przyłączeniu diecezji janowskiej diecezja lubelska powiększyła się o kolejnych 10 dekanatów (razem było ich 22), jednak na skutek reorganizacji sieci dekanalnej w 1867 roku liczba dekanatów została zredukowana do 19 (236 parafii). Około 810 000 wiernych było obsługiwanych przez około 400 kapłanów¹⁶.

Zmiany polityczne na przełomie XVIII i XIX wieku bardzo niekorzystnie odbiły się również na finansach kościelnych. Wiele fundacji w tym czasie upadło, spora część majątku została zniszczona, zaginięciu lub zniszczeniu uległy też dokumenty fundacyjne, co później utrudniało dochodzenie należności. Spora część beneficjów kościelnych została przejęta przez władze zaborcze, najpierw austriackie, następnie rosyjskie. Austriacy z przejętych dochodów kościelnych utworzyli w 1782 r. Fundusz Religijny, zarządzany przez państwo, z którego m.in. utrzymywane było duchowieństwo i finansowana działalność charytatywna¹⁷. W Królestwie Polskim sprawami dobroczynności zarządzała powołana w 1832 r. Rada Główna Opiekuńcza¹⁸, natomiast duchowieństwem i jego funduszami zajmowała się ustanowiona w 1815 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, od 1833 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. W marcu 1817 r. car podpisał postanowienie a następnie dekret — O stopniu dozoru i opieki rządu nad duchowieństwem rzymskokatolickim i funduszami przez nich posiadanymi¹⁹.

Pierwotny kapitał księży emerytów został powiększony 7 X 1800 r. przez ks. Krakowieckiego, kanclerza byłej kolegiaty lubelskiej, który zapisał 4000 zł na dziedzicznych dobrach Turka. Kapitał ten zabrany został do skarbu austriackiego 20 XI 1804 r., z zapewnieniem wy-

¹² *Dzieje Archidiecezji Lubelskiej (1805–2005)*, red. M. T. Zahajkiewicz, Lublin 2005, s. 37–38.

¹³ Tamże, s. 40.

¹⁴ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 93.

¹⁵ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 20, 1970, s. 316–317, 331.

¹⁶ *Dzieje Archidiecezji...*, s. 45–46; J. Kumor-Mielnik, *Sieć dekanalna i parafialna (archi)diecezji lubelskiej w latach 1805–2005*, Lublin 2011, s. 37–38.

¹⁷ B. Kumor, *Ustrój Kościoła katolickiego w zaborze austriackim (1772–1815)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 279.

¹⁸ E. Mazur, *Opieka nad sierotami w dziewiętnastowiecznej Warszawie*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 2: *Stulecie XIX i XX*, Warszawa 2003, s. 39–40.

¹⁹ J. Kumor-Mielnik, op. cit., s. 144–145.

płacania rocznych odsetek w wysokości 5%. Należności regularnie wypłacano do roku 1809, potem fundusz przestał przynosić dochody. Na skutek wszczętego postępowania, Komisja Województwa Lubelskiego 29 V 1818 r. wydała certyfikat umożliwiający domaganie się od Rządu zwrotu tej sumy wraz z odsetkami²⁰. Źródła nie podają, czy faktycznie udało się odzyskać ten kapitał. Kolejną kwotą, która zasiłowała kapitał księży emerytów, było 1429 zł zapisane 26 X 1825 r. przez Tomasza Głuskiego na dobrach Jastków na 5%, przynoszące rocznie 71 zł 13 gr²¹. Ostatnią pozycją był czynsz roczny w wysokości 16 zł płacony przez Żyda Landesa z placu, który powstał po remoncie kamienicy, należącej do funduszu księży inwalidów. Plac ten znajdował się na końcu podwórza, od strony ul. Żydowskiej²².

W latach dwudziestych XIX wieku na fundusz księży inwalidów wpływało rocznie około 1000 zł (maksymalnie 1023 zł)²³. Z pieniędzy tych opłacano wszelkie należne podatki, niezbędne remonty, procesy oraz wynagrodzenie dla administratora funduszu. Pozostała część dochodu przeznaczana była na pomoc dla zubożałych i chorych księży. W 1824 r. wypłacono z tego funduszu 108 zł 1 gr bonifratrom, którzy utrzymywali u siebie w klasztorze ks. Błażuckiego²⁴. W kolejnym roku również z tego samego księdza oraz za ks. Gogalskiego, który przebywał w klasztorze bernardynów, wypłacono łącznie 150 zł²⁵. W 1826 r. z Karczmisk, na koszt funduszu księży inwalidów, przyjechał do bonifratrów lubelskich ks. Kobierski. Za ten rok wypłacono zakonnikom za niego 132 zł, a na prywatne potrzeby ks. Kobierskiego 37 zł 10 gr; ponadto nadal u bonifratrów przebywał ks. Błażucki, na utrzymanie którego wypłacono 190 zł²⁶. W 1827 r. nadal opłacano pobyt tych dwóch księży u bonifratrów i wypłacono na ten cel 315 zł 3 gr. Ponadto z tego funduszu opłacono czterech księży reformatów spoza diecezji, którzy przebywali przez miesiąc w klasztorze bernardynów spowiadając i głosząc Słowo Boże (300 zł)²⁷. W kolejnym roku ks. Błażucki przebywał w klasztorze bonifratrów w Lublinie i u reformatów w Kazimierzu i na ten cel wypłacono 200 zł. Za pobyt ks. Kobierskiego u bonifratrów wypłacono 123 zł, a na odzież dla ks. Procińskiego wydano 150 zł 28 gr²⁸. W 1829 r. ks. Błażucki przebywał w klasztorze bonifratrów (1 miesiąc) i w klasztorze dominikanów (3 miesiące), na co wydatkowano 100 zł, a na utrzymanie przez rok ks. Juścińskiego w szpitalu Braci Miłosierdzia wypłacono 258 zł 12 gr²⁹. Jak widać, zakres działalności funduszu księży emerytów był niewielki i wspierano tylko pojedynczych kapłanów przebywających na leczeniu lub z braku miejsca zamieszkania szukających schronienia w klasztorach.

Sytuacja księży nie mogących pełnić już swoich obowiązków, a co za tym idzie nie mogących czerpać dochodów z dotychczasowych beneficjów, zmieniła się nieco po 1835 r. Rząd Królestwa Polskiego wyznaczył fundusz na zasiłki dla duchownych. 1 kwietnia 1835 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego (dalej cyt.: Komisja) wydała rozporządzenie, na mocy którego rozpoczęto wypłacanie rządowych emerytur dla duchownych, którzy ze względu na podeszły wiek lub stan zdrowia nie mogli pełnić dotychczasowych obowiązków³⁰. Kapłan, który starał się o przyznanie emerytury, musiał złożyć na-

²⁰ AAL, Rep 60 IV c 33, „O funduszach...”, s. 82v, 157v.

²¹ Tamże, s. 157v–158.

²² Tamże, s. 158.

²³ Tamże, s. 83.

²⁴ Tamże, s. 83v.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 84.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 84v.

³⁰ AAL, Rep 60 II a 95, „O księżach emerytach w diecezji lubelskiej”, t. I, 1820–1880, strony nienumerowane.

stępujące dokumenty: metrykę urodzenia, życiorys, poświadczenie święceń kapłańskich, zaświadczenie od lekarza, zaświadczenie od właściwego dziekana, deklarację, że po otrzymaniu emerytury zrezygnuje z obowiązków w parafii³¹.

Ponadto kapłani składali prośbę na ręce biskupa lub administratora diecezji o zwolnienie ich z dotychczasowych obowiązków oraz przedstawienie ich do Komisji jako kandydatów do emerytury. Biskup został zobowiązany przez Rząd do przedstawiania Komisji z końcem każdego roku imiennej listy księży emerytów kwalifikujących się do wypłaty emerytury na następny rok, ponadto miał obowiązek natychmiast informować o śmierci każdego z nich³². Z początkiem każdego roku Komisja informowała biskupa, którzy księża i w jakiej wysokości będą w danym roku pobierać emeryturę³³. Wpłaty realizowane były kwartalnie przez kasy gubernialne i kasy okręgowe.

W 1882 roku ks. Ignacy Borzęcki, proboszcz z Charłupi w diecezji kujawsko-kaliskiej wydał w drukarni E. Czerwińskiego i S. Niemiery broszurę pt. *O emeryturze dla duchownych. Projekt oraz recenzja myśli rzuconych w tym przedmiocie przez X. P. K.* Konsystorz Generalny Lubelski otrzymał 110 egzemplarzy tej broszury, z prośbą o rozesłanie ich do kapłanów w diecezji. Ks. Borzęcki zrecenzował w niej projekt emerytalny zamieszczony w „Przeglądzie Katolickim” przez X. P. K., podając swoje propozycje. Uważał, że jeżeli każdy kapłan odkładałby rocznie do kasy emerytalnej 15 rubli srebrem (rs.), to po osiągnięciu wieku emerytalnego mogłoby mu to dać 300 rs. emerytury, bez konieczności składania jakichkolwiek podań i „czyjejś łaski”³⁴. Niestety źródła nie podają, jaki oddźwięk w diecezji lubelskiej miał ten projekt.

Według list przedstawianych przez Komisję, rządowe emerytury w latach 1835–1914 z diecezji lubelskiej pobierało rocznie od kilku do kilkudziesięciu kapłanów (por. Aneks). W latach 1835–1841 wysokość rocznej emerytury wahała się od 400 do 600 zł. W 1842 r. wprowadzono ruble srebrem i było to od 60 do 90 rs. W latach 1849–1864 każdemu emerytowi wypłacano 60 rs. rocznie, w latach 1865–1866 — po 75 rs., w latach 1867–1889 — 90 lub 120 rs., zaś od 1890 r. wszystkim emerytom dawano rocznie po 120 rs.

Wybuch wojny sprawił, że zaprzestano wypłacania emerytur. Kiedy na skutek działań wojennych Lubelszczyzna znalazła się pod panowaniem austriackim, w maju 1916 r. CK Zarząd Wojskowy skierował do biskupa lubelskiego pismo, w którym oświadczał, że przejmuje na siebie wypłatę zobowiązań ustawowych rządu rosyjskiego na cele religijne. Dodano, że wypłaty te nie pociągną za sobą nakładania dodatkowych podatków na lud. Proszono również biskupa, aby przedstawił wykaz księży zakwalifikowanych do emerytury, ich wcześniejsze funkcje, kiedy nastąpiła ostatnia wypłata świadczenia od rządu rosyjskiego oraz jaka ogólna roczna kwota przypadłaby na wypłaty³⁵. Biskup przesłał to pismo m.in. do dziekana dekanatu lubelskiego, aby ten poinformował o tym fakcie duchowieństwo parafialne w dekanacie. Nie wiadomo, jak długo trwało zbieranie potrzebnych informacji i czy w ogóle doszło do wypłaty jakichkolwiek świadczeń ze strony austriackiej, zanim Polska odzyskała niepodległość.

W latach trzydziestych XIX w., wprowadzenie emerytur rządowych z pewnością przyczyniło się do poprawy losu niektórych księży w diecezji lubelskiej. Nie znaczy to jednak, że swoją działalność zakończył funkcjonujący wcześniej fundusz księży inwalidów. Działał nadal na takich samych zasadach jak wcześniej, wspierając ubogich i chorych księży. Często zasiłki wypłacane z tego funduszu były uzupełnieniem rządowych emerytur, które były zbyt skromne.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ W aneksie przedstawiona została lista księży diecezji lubelskiej pobierających emerytury rządowe w latach 1835–1914.

³⁴ AAL, Rep 60 II a 96, „O księżach emerytach w diecezji lubelskiej”, t. II, 1881–1917, strony nienumerywane.

³⁵ Tamże.

Na przykład w 1838 r. ks. Ignacy Skupniewski, pobierający emeryturę od Rządu w wysokości 600 zł, otrzymał dodatkowo z funduszu 300 zł. Taką samą kwotą wsparto również ks. Józefa Szorca pobierającego 400 zł emerytury rządowej³⁶. Wspierano również księży, którzy zrezygnowali z pełnionych funkcji w parafii i oczekiwali na przyznanie im emerytury. W takiej sytuacji byli min. ks. Maciej Chraczyński, były pleban w Hucie Krzeszowskiej, i ks. Antoni Brzozowski, były pleban w Dzierążni. Z polecenia biskupa wypłacono im w 1839 r. po 200 zł³⁷. Obu Komisja przyznała emeryturę w wysokości 400 zł. Ks. Chraczyński zmarł jeszcze tego samego roku, natomiast ks. Brzozowski, w piśmie z 15 II 1840 r. skierowanym do Administratora diecezji lubelskiej, skarżył się na zbyt niską emeryturę i prosił o dodatkowe wsparcie z funduszu księży inwalidów w wysokości 400 zł (otrzymał 200 zł)³⁸. Prośbę swą powtórzył w liście pisanym z Janowa Ordynackiego 6 III 1842 r. Polecono wówczas, aby wpłacić mu 100 zł z kasy księży inwalidów³⁹. Dodatkowe wsparcie z kasy księży inwalidów ks. Brzozowski pobierał przez kilka lat. Podobna sytuacja, czyli pobieranie zasiłku rządowego i z kasy księży inwalidów, dotyczyła jeszcze ks. Wierzbowskiego i wspomnianych wcześniej ks. Skupniewskiego i ks. Szorca (por. tab. 1 i Aneks).

Tabela 1
Wpływy i wydatki kasy księży inwalidów w latach 1839–1859*

Rok	Wpływy	Wydatki na pomoc		Wydatki na administrację, remonty, podatki itp.	Uwagi
		przeznaczenie	kwota		
1839	1114 zł 8 gr	ks. Skupniewskiemu ks. Chraczyńskiemu ks. Brzozowskiemu	100 zł 200 zł 200 zł	589 zł 5 gr	
1840	1179 zł 16 gr	ks. Skupniewskiemu ks. Szorcowi ks. Brzozowskiemu	200 zł 200 zł 200 zł	575 zł	
1841	1158 zł 28 gr	ks. Kosteckiemu ks. Szorcowi ks. Skupniewskiemu ks. Brzozowskiemu	100 zł 100 zł 200 zł 100 zł	658 zł 4 gr	
1842	1359 zł 8 gr	ks. Skupniewskiemu ks. Gładowskiemu ks. Brzozowskiemu ks. Wierzbowskiemu	200 zł 200 zł 100 zł 20 zł	678 zł 19 gr	
1843	1299 zł 2 gr	Księżom inwalidom	750 zł	402 zł 8 gr	
1844	1267 zł 7 gr	Księżom inwalidom	650 zł	537 zł 25 gr	
1845	214 rs. 42½ kop.	ks. Jankowskiemu ks. Szorcowi ks. Skupniewskiemu ks. Wierzbowskiemu ks. Brzozowskiemu	30 rs. 15 rs. 15 rs. 15 rs. 15 rs.	45 rs. 42 kop.	
1846	227 rs. 17 kop.	ks. Skupniewskiemu ks. Wierzbowskiemu	15 rs. 15 rs.	49 rs. 74½ kop.	

³⁶ AAL, Rep 60 IV c 33, „O funduszach...”, s. 105.

³⁷ Tamże, s. 109v–110.

³⁸ Tamże, s. 122, 124.

³⁹ Tamże, s. 150.

Rok cd.	Wpływy	Wydatki na pomoc		Wydatki na administrację, remonty, podatki itp.	Uwagi
		przeznaczenie	kwota		
1847	280 rs. 71 kop.	ks. Skupniewskiemu ks. Wierzbowskiemu	30 rs. 7 rs. 50 kop.	41 rs. ½ kop.	
1848	428 rs. 88 kop.	Na pogrzeb ks. Wierzbowskiego	4 rs. 50 kop.	73 rs. 78 kop.	
1849	268 rs. 52½ kop.	Na żywność dla prze- chodzących żołnierzy	22 rs. 23½ kop.	48 rs. 53 kop.	
1850	372 rs. 45 kop.				Ogółem wszystkie wydatki wyniosły 44 rs. 49 kop.
1851	493 rs. 92½ kop.	Na utrzymanie ks. Nowackiego u Bonifratrów na utrzymanie ks. Nowackiego u Kapucynów	21 rs. 50 kop. 43 rs. 20 kop.	77 rs. 98½ kop.	
1852	169 rs. 83 kop.				Ogółem wydatki 99 rs. 39½ kop.
1853	166 rs. 73½ kop.				Ogółem wydatki 52 rs. 28 kop.
1854	166 rs. 71½ kop.				Ogółem wydatki 71 rs. 44½ kop.
1855	233 rs. 46½ kop.				Ogółem wydatki 70 rs. 94½ kop.
1856	178 rs. 71½ kop.				Ogółem wydatki 93 rs. 70 kop.
1857	163 rs. 50 kop.				
1858	198 rs. 94 kop.				Ogółem wydatki 114 rs. 70½ kop
1859	172 rs. 65 kop.				Ogółem wydatki 88 rs. 83½ kop.

* Źródło: AAL, Rep 60 IV c 33, „O funduszach...”, s. 113v–139, 158–289.

Jak wynika z tab. 1, spore koszty były ponoszone na wydatki nie związane bezpośrednio z udzielaniem pomocy ubogim księżom. Należały do nich wszelkiego rodzaju podatki, m.in. od nieruchomości, koszty remontów, pensja dla stróża oraz wynagrodzenie dla administratora funduszu. Administrator w 1824 r. otrzymywał rocznie 25 zł, w latach 1825–1842 było to 100 zł⁴⁰, dla późniejszych lat brak danych. W sprawozdaniach z lat pięćdziesiątych XIX wieku nie wyszczególniano wydatków, z pewnością jednak część z nich szła na pomoc dla księży. Przykładowo w liście do biskupa Pieńkowskiego z 1 XII 1852 r. przełożony klasztoru reformatów w Chełmie, ks. Franciszek Wędrogowski pisał, że przebywa u nich na rekolekcjach od 28 VII tegoż roku z polecenia biskupa ks. Miron Starkiewicz, proboszcz z Bończy, i domagał się wypłacenia za jego pobyt stawki wynoszącej przynajmniej 2 zł dziennie. Biskup Pieńkowski w odpowiedzi na to pismo polecił wypłacić klasztorowi z funduszu księży inwalidów kwotę 72 rs⁴¹. Z funduszu księży inwalidów wypłacano nie tylko zapomogi, ale również opła-

⁴⁰ Tamże, s. 83v, 113v, 124, 139, 172.

⁴¹ Tamże, s. 235.

cano pobyt w szpitalu Braci Miłosierdzia i pobyty w klasztorach księży rezydentów, emerytów oraz kapłanów skazanych przez biskupa na pokutę „rekolekcyj” za różne przewinienia⁴².

Jeżeli chodzi o zarządzających funduszem księży inwalidów, to źródła zawierają informacje o kilku z nich. Pod sprawozdaniem z działalności funduszu za rok 1829 jako administrator funduszu podpisał się ks. Mateusz Maurycy Wojakowski, będący wówczas biskupem pomocniczym w diecezji⁴³. Nie wiadomo, od kiedy sprawował tę funkcję. Natomiast można przypuszczać, że mógł ją pełnić do upadku powstania listopadowego, za pochwałą którego skazany został na wygnanie do Wiatki, skąd powrócił w 1833 r.⁴⁴ Stanowisko administratora funduszu po Wojakowskim objął ks. Jan Borejko, dziekan lubelski i proboszcz Zemborzyc. Piastował je do roku 1833⁴⁵. W latach 1833–1837 oraz 1843–1848 na stanowisku tym był ks. Michał Leszczyński, kanonik katedry lubelskiej. Zmarł 15 VIII 1848 r. w wieku 88 lat⁴⁶. Przed śmiercią zapisał jeszcze na rzecz księży inwalidów 105 rs., zabezpieczając je hipotecznie na nieruchomości Żyda, Icka Landau w Lublinie, pod numerem 99½⁴⁷. W latach 1837–1839 administratorem był ks. Marcin Miękiński, kanonik i sędzia Konsystorza Generalnego Lubelskiego⁴⁸. Miękińskiego na tym stanowisku zastąpił ks. Wincenty Pieńkowski, prałat dziekan katedry lubelskiej i zarządzał funduszem do grudnia 1842 r.⁴⁹ Po śmierci biskupa sufragana Wojakowskiego ks. Pieńkowski został mianowany administratorem diecezji (od 8 II 1845 r.), a następnie biskupem lubelskim (27 IX 1852 - 21 XI 1863 r.)⁵⁰. Po Pieńkowskim, jak wspomniano wyżej, funduszem zarządzał ks. Leszczyński, a po jego śmierci, od 16 VIII 1848 r. administratorem funduszu księży inwalidów został ks. Paweł Bernacki, proboszcz na Czwartku, dziekan dekanatu lubelskiego, kanonik honorowy Kolegiaty Katedry Lubelskiej. W źródłach jako administrator wymieniany jest do początku 1859 r.⁵¹

Brak źródeł nie pozwala stwierdzić, czy fundusz księży inwalidów funkcjonował w dalszych latach czy zakończył swoją działalność na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku. Być może dalsze badania i kwerendy archiwalne pozwolą na znalezienie archiwaliów, które umożliwią uzyskanie odpowiedzi na to pytanie. Niewątpliwie jednak istnienie tego funduszu od XVII wieku i inne formy wsparcia, jak chociażby emerytury rządowe w XIX wieku, pozwoliły wielu kapłanom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej na godne przeżywanie starości i choroby.

⁴² W. Wójcik, *Demeryci*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, k. 1141.

⁴³ AAL, Rep 60 IV c 33, „O funduszach...”, s. 84v.

⁴⁴ *Dzieje Archidiecezji...*, s. 61.

⁴⁵ AAL, Rep 60 IV c 33, „O funduszach...”, s. 88.

⁴⁶ Tamże, s. 96, 172v–174, 210v–212.

⁴⁷ Tamże, s. 212.

⁴⁸ Tamże, s. 98–100, 105, 109v–110.

⁴⁹ Tamże, s. 109v–110, 158.

⁵⁰ *Dzieje Archidiecezji...*, s. 55.

⁵¹ AAL, Rep 60 IV c 33, „O funduszach...”, s. 216, 226v, 279.

ANEKS

Lista duchownych pobierających emerytury rządowe w latach 1835–1914⁵²

Abramowicz Franciszek — w latach 1907–1913 pobierał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.

Ambrożewicz Władysław — 13 III 1906 r. parafianie z Mord napisali list do biskupa lubelskiego z prośbą, aby odwołał z funkcji proboszcza ks. Ambrożewicza, który ze względu na postępującą chorobę (epilepsja) nie mógł już właściwie wykonywać swoich obowiązków. Biskup rozpatrzył prośbę przychylnie i postanowił przedstawić go do emerytury, a na jego miejsce wyznaczył ks. Kropiwnickiego, wikariusza z parafii Korytnica. Ks. Ambrożewicz znajdował się na liście emerytów przygotowywanej przez Konsystorz w latach 1906–1914, jednak jego nazwisko na liście emerytów przedstawianej przez Komisję figuruje jedynie pod rokiem 1906, kiedy to od 5 V tegoż roku przyznano mu emeryturę w wysokości 120 rs.

Bauc Ludwik — w latach 1900–1914 znajdował się na liście emerytów prezentowanej przez Konsystorz Generalny Lubelski Komisji Rządowej z roczną emeryturą 120 rs., jednak jego nazwisko ani razu nie pojawiło się na liście sporządzanej przez Komisję Rządową. Mogło to mieć związek z tym, że ks. Bauc pochodził z guberni warszawskiej i stamtąd wypłacano mu emeryturę, a że ją wypłacano świadczy jego list z 9 VIII 1906 r. skierowany do Konsystorza Generalnego Lubelskiego, w którym skarżył się, że nie otrzymał emerytury na czas. Przebywał wówczas w szpitalu w Tworzech.

Bąkałski Wojciech — były komendarz kościoła w Piotrowinie, zgłoszony do emerytury na rok 1858. Przebywał wówczas w klasztorze karmelitów w Lublinie. Emeryturę w wysokości 60 rs. pobierał w latach 1858–1864. W piśmie do Komisji z 24 XI 1864 r. ks. Kazimierz Sosnowski, administrator diecezji lubelskiej, informował, że ks. Bąkałski nie zasługuje na emeryturę z powodu łamania zakazu sprawowania obowiązków kapłańskich i braku posłuszeństwa Konsystorzowi Lubelskiemu. Komisja w odpowiedzi na to pismo zawiesiła wypłaty na kolejne lata. Ks. Bąkałski, postawiony w trudnej sytuacji, obiecywał poprawę i posłuszeństwo i pisał prośby do ks. Sosnowskiego o ponowne umieszczenie go na liście kapłanów do wsparcia emerytalnego. Ponownie został zgłoszony do emerytury na 1866 rok.

Białobrzeski Franciszek — wikary, w 1867 r. mieszkał w Skibniewie i pobierał 90 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano podeszły wiek. W 1868 r. zwiększono mu uposażenie do 120 rs. W kolejnych latach już nie figurował na liście emerytów.

Bielankiewicz Grzegorz — proboszcz kościoła w Świerzech, w wieku 72 lat przedstawiony do emerytury (4 I 1839 r.), jednak Komisja uznała, że emerytura mu się nie należy. Ponownie przedstawiony w listopadzie tegoż roku (bezsukutecznie) oraz w grudniu 1840 r. Rząd Gubernialny przyznał mu emeryturę w roku 1841, w wysokości 400 zł. Zmarł 27 IX 1841 r.

Brzozowski Antoni — był proboszcz w Dzierążni, przedstawiony do emerytury 4 I 1839 r.; decyzją rządu przyznano mu 400 zł rocznej pensji. Pobierał ją w latach 1840–1841, od 1842 do 1845 r. w wysokości 60 rs. W piśmie do Księcia Namiestnika Królestwa z 24 IX 1845 r. ks. Brzozowski poprosił o podwyższenie zasiłku. Po zasięgnięciu opinii u biskupa Komisja ustosunkowała się do tej prośby przychylnie i od 1846 do 1847 r. pobierał emeryturę w wysokości 90 rs. W 1848 r. na liście emerytów już go nie było.

⁵² AAL, Rep 60 II a 95, „O księżach emerytach w diecezji lubelskiej”, t. I, 1820–1880, strony nienumerowane; AAL, Rep 60 II a 96, „O księżach emerytach w diecezji lubelskiej”, t. II, 1881–1917, strony nienumerowane.

Bzowski Antoni — w latach 1900–1901 pobierał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.

Chamerski Stefan — w roku 1870 pobierał uposażenie w wysokości 120 rs.

Chmielewski Melchior — z Blinowa, w latach 1868–1884 pobierał rocznie 120 rs.

Chraczyński Maciej — były proboszcz w Hucie Krzeszowskiej, w wieku 74 lat przedstawiony do emerytury 4 I 1839 r.; decyzją rządu przyznano mu 400 zł rocznej pensji. Zmarł 26 XII 1839 r.

Dawidowicz Hieronim — kapelan z Dorochuczy, zgłoszony do emerytury na 1849 rok, w wieku 67 lat. Od 1849 do 1853 r. pobierał emeryturę w wysokości 60 rs.

Dąbrowski Hieronim — w latach 1904–1906 pobierał rocznie 120 rs.

Dąbrowski Jan — pobierał emeryturę w 1909 r. w wysokości 120 rs.

Dutkowski Piotr — w latach 1883–1888 pobierał rocznie 90 rs.

Fusiarski Łukasz — proboszcz parafii Wielącza, zgłoszony do emerytury na 1867 rok. Z powodu podeszłego wieku Komisja przyznała mu wsparcie w wysokości 120 rs., które pobierał do 1869 roku.

Garlicki Cyprian — Tomaszów, w latach 1906–1913 pobierał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.

Gierłowski Józef — wikary, w 1867 r. mieszkał w Węgrowie i pobierał 75 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano osłabienie władz umysłowych. W latach 1868–1869 wypłacano mu 90 rs., a w latach 1870–1895 — 120 rs. Zmarł 29 XII 1895 roku.

Giżyński Franciszek — w latach 1912–1913 otrzymywał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.

Głapiński Tomasz — w latach 1879–1880 pobierał rocznie 90 rs.

Goławski Wojciech — przebywał w klasztorze kapucynów w Lubartowie, przedstawiony do emerytury w 1836 r., jednak brak informacji czy została mu przyznana.

Hoffman Ignacy — kapelan byłych wojsk polskich. Pobierał emeryturę w 1836 r., natomiast z racji tego, że nie pełnił posługi parafialnej, nie znajdował się na liście emerytów diecezjalnych.

Iwanowski Michał — proboszcz, w 1867 r. mieszkał w Serokomli i pobierał 90 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano podeszły wiek. W latach 1868–1869 pobierał 120 rs.

Izdebski Feliks — pleban w Bobach, przedstawiony do emerytury w 1836 r., jednak bezskutecznie. Znowu przedstawiony do emerytury w wieku 72 lat, 4 I 1839 r., jednak Komisja ponownie uznała, że emerytura mu się nie należy. Bezskutecznie przedstawiany w listopadzie tegoż roku (na 1840 rok) oraz w grudniu 1840 r. (na 1841 rok). Emerytura została mu przyznana w 1842 r., w wysokości 60 rs. Pobierał ją do śmierci. Zmarł 1 X 1844 r.

Janiszewski Wincenty — zgłoszony do emerytury na 1873 rok. Świadczenie w wysokości 90 rs. pobierał w latach 1875–1878.

Jarozewicz Kazimierz — w latach 1884–1885 pobierał rocznie 90 rs.

Jaroszyński Marcel — prezentowany był do emerytury na lata 1906–1908, lecz według dokumentów Komisji emeryturę w wysokości 120 rs. otrzymał tylko w 1906 roku.

Jasiński Józef — wikary, w 1867 r. mieszkał w Siedlcach i pobierał 100 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano osłabienie władz umysłowych. Od 1870 do 1882 r. pobierał rocznie 120 rs.

Jastrzębski Andrzej — zgłoszony do emerytury na rok 1871. Uposażenie pobierał tylko w tymże roku w wysokości 120 rs.

Jonata Mateusz — pobierał 500 zł rocznie w latach 1835–1841, w latach 1842–1848 było to 75 rs. W 1849 r. na liście wypłat już go nie było.

Kędrzyński Jozafat — w latach 1898–1905 pobierał rocznie 120 rs.

Kępiński [Kempiński] Paweł — zgłoszony do emerytury na rok 1872. Świadczenie w wysokości 120 rs. pobierał w latach 1875–1895.

Kietliński Fortunat — w roku 1889 otrzymał emeryturę w wysokości 90 rs.

Kobierski Jan — były komendarz kościoła filialnego w Firleju, zgłoszony do emerytury 22 VIII 1865 r. na kolejny rok. Brak informacji czy została mu przyznana.

Korciepiński Stanisław — Klementowice, w latach 1884–1891 pobierał roczną emeryturę w wysokości 90 rs.

Korzeniowski Dionizy — w piśmie do biskupa lubelskiego z 18 VI 1906 r. prosił o zwolnienie z obowiązków rektora kościoła poklasztornego w Krześlinie i przedstawienie go do emerytury. Prośba ta została spełniona i Konsystorz Lubelski umieścił go na liście kapłanów do emerytury na rok 1907 i 1908, jednak na listach przedstawianych przez Komisję jego nazwisko nie figurowało, co może wskazywać, że emerytura nie została mu przyznana.

Kostkiewicz Antoni — kanonik honorowy Kolegiaty Zamojskiej, proboszcz w Łuszczowie, zgłoszony do emerytury na rok 1861. Pobierał ją przez dwa lata (1861–1862) w wysokości 60 rs.

Kozyński Tomasz — był kapłan przy kaplicy w Annopolu, zgłoszony do emerytury na 1861 rok w wieku 64 lat. Komisja przyznała mu pensję w wysokości 60 rs. Ks. Kozyński z powodu złego stanu zdrowia trafił na leczenie do szpitala św. Wincentego à Paulo w Lublinie prowadzonego przez Siostry Miłosierdzia, ponadto korzystał z kąpeli zdrowotnych na Sławinku. 22 II 1862 r. Rada Szczegółowa Szpitala św. Wincentego à Paulo wystosowała pismo do Konsystorza Diecezji Lubelskiej, w którym domagała się zwrotu kosztów leczenia ks. Kozyńskiego za 298 dni, licząc po 30 kopiejek za dzień, co dawało 77 rs. 70 kop. Ponadto Rada sugerowała, aby pobyt w szpitalu opłacić z emerytury za 1862 rok. Jako że emerytura przyznana Kozyńskiemu wynosiła tylko 60 rs., bp Pieńkowski 21 X 1861 r. wystosował pisemną prośbę do Komisji Rządowej o zwiększenie uposażenia Kozyńskiemu na czas jego pobytu w szpitalu. Komisja przychylnie ustosunkowała się do tej prośby i uposażenie zwiększone zostało od 1862 r. o 48 rs. Emeryturę w wysokości 108 rs. pobierał w latach 1862–1866. W latach 1867–1869 pobierał 120 rs.

Krasiński Justyn — w latach 1902–1911 znajdował się na liście emerytów prezentowanej przez Konsystorz Komisji Rządowej z roczną emeryturą 120 rs., jednak jego nazwisko ani razu nie pojawiło się na liście sporządzanej przez Komisję Rządową. Mogło to mieć związek z tym, że ks. Krasiński, podobnie jak ks. Bauc, pochodził z guberni warszawskiej i stamtąd wypłacano mu emeryturę.

Krassowski Józef Wincenty — w roku 1876 pobierał emeryturę w wysokości 90 rs., a w latach 1877–1880 w wysokości 120 rs.

Krasuski Józef — proboszcz, w 1867 r. mieszkał w Chodywańcach i pobierał 120 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano podeszły wiek. Emeryturę pobierał do 1868 roku. Józef Krasuski pojawił się też na liście emerytów jednorazowo w 1894 r. z pensją 120 rs., być może jednak chodziło o inną osobę.

Krzywonowski Michał — komendarz kościoła filialnego w Komarowie, zgłoszony do emerytury na 1849 rok w wieku 79 lat. Od 1849 do 1855 r. pobierał emeryturę w wysokości 60 rs.

Kuzawiński Jan — wikary w parafii Międzyrzec, z powodu słabego zdrowia zgłoszony do emerytury na rok 1868. W latach 1868–1869 pobierał 90 rs. rocznie, a w latach 1870–1883 — 120 rs.

Kuźniarski Wojciech — komendarz kościoła filialnego w Dorohusku, przedstawiony do emerytury na rok 1845 — odmowa. Ponownie zgłoszony na rok 1856, jednak Komisja uzależniła przyznanie mu emerytury od przedstawienia przez niego świadectwa rezygnacji z posiadanej komandorii. Więcej nie był już przedstawiany do emerytury, jego nazwisko nie znalazło się też na liście wypłat.

Kwiatkowski Józef — w roku 1906 otrzymał roczną emeryturę w wysokości 60 rs.

Laskowski Wojciech — proboszcz, w 1867 r. mieszkał w Lublinie i pobierał 90 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano podeszły wiek.

Laskowski Wojciech — wikary parafii w Zakrzowie, zgłoszony do emerytury na rok 1856 w wieku 54 lat. Komisja uznała, że należy mu się wsparcie, ale z powodu braku funduszy emeryturę zaczął pobierać dopiero od 1 VII 1856 roku. W latach 1856–1864 jej wysokość wynosiła 60 rs., w latach 1865–1866 — 75 rs., w 1867–1868 — 90 rs., w latach 1869–1873 — 120 rs.

Lipski Maciej — pobierał emeryturę w latach 1859–1864 w wysokości 60 rs., w latach 1865–1866 w wysokości 75 rs.

Lubowski Stanisław — były pleban w Krasieninie, zgłoszony do emerytury na rok 1860 w wieku 68 lat. Na 1860 r. Komisja przyznała mu wsparcie od 1 IV w wysokości 45 rs., a od następnego roku pobierał już uposażenie w wysokości 60 rs. W 1865 r. zwiększone zostało do 75 rs. Ostatni raz na liście emerytów figurował w 1866 roku.

Laparewicz Jan — w roku 1912 pobierał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.

Łojkowski Michał — w roku 1878 pobierał 90 rs., a w 1879 — 120 rs.

Markowski Ignacy — wikariusz w Łęcznej, przedstawiony do emerytury na 1847 r. w wieku 69 lat. Komisja w piśmie z dnia 17 III 1847 r. poinformowała biskupa, że ks. Markowskiemu zostanie przyznana emerytura w wysokości 60 rs. od momentu jego rezygnacji ze stanowiska wikarego. Na listę księży emerytów wpisany został w 1848 roku i mimo iż zgłaszany był przez biskupa również na rok 1849, już na liście Komisji nie figurował.

Maryański Hipolit — demeryt, zakonnik, wcześniej był przeorem karmelitów lubelskich, następnie zamieszkał w klasztorze kapucynów w Lubartowie. Pobierał 600 zł rocznie w latach 1835–1836.

Milkowski Józef — wikary w parafii Wilanów, z powodu słabego zdrowia zgłoszony do emerytury na rok 1868. Komisja przyznała mu na tenże rok 90 rs., w kolejnych latach już nie figurował na liście emerytów.

Morawski Paweł — zgłoszony do emerytury na rok 1875. W latach 1875–1876 pobierał rocznie 90 rs.

Najbiński Marian — w roku 1909 otrzymywał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.; w kolejnych latach 1910–1913 prezentowany był do emerytury, jednak na listach Komisji już nie figurował.

Niezbیتowski Alojzy Matwiej — w latach 1891–1894 otrzymywał rocznie 120 rs.

Oltařzewski Przemysław — według list przedstawianych przez Komisję otrzymywał roczną emeryturę w wysokości 120 rs. w latach 1911 i 1913. Na listach przedstawianych przez Konsystorz prezentowany był do emerytury w każdym roku od 1911 do 1914.

Omelanowicz Józef — wikary, w 1867 r. mieszkał w Sławatyczach i pobierał 60 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano osłabienie władz umysłowych. W latach 1868–1869 pobierał 90 rs.

Pawelkiewicz Jan — zgłoszony do emerytury na rok 1875. W latach 1875–1880 pobierał rocznie 90 rs.

Perkowski Stanisław — wikariusz przy kościele filialnym w Firleju, przedstawiony do emerytury w roku 1836. Po śmierci ks. Pogorzelskiego włączono go na listę emerytów i od 1 X 1836 do 1841 r. pobierał 600 zł rocznie. Zmarł 10 VII 1841 r.

Pieczyski [Pieczyński] Michał — administrator kościoła w Płonce, zgłoszony do emerytury na rok 1852. Miał wówczas ponad 55 lat i mieszkał w Radeczniczy u księży bernardynów. Komisja przyznała mu emeryturę w wysokości 60 rs. Pobierał ją w latach 1852–1865. W 1865 roku zwiększono mu uposażenie do 75 rs., jednak 27 X tegoż roku zmarł.

Pogonowski Stanisław — były proboszcz Nabroża, były dziekan Tyszowiecki, zgłoszony do emerytury na rok 1856. Rząd przyznał mu wsparcie w wysokości 90 rs., które pobierał w latach 1856–1858.

Pogorzelski Franciszek — w latach 1880–1883 pobierał rocznie 90 rs. emerytury.

Pogorzelski Stanisław — pobierał 600 zł rocznie w latach 1835–1836. Zmarł 17 III 1836 r.

Popławski Leon — w 1899 r. otrzymał roczną emeryturę w wysokości 120 rs. Taką samą przyznano mu na kolejny rok, jednak 19 V 1900 r. zmarł.

Pruszyński Andrzej — wikariusz filii w Ratoszynie, przedstawiony do emerytury w grudniu 1840 r. Przyznana mu została emerytura w wysokości 400 zł, od 1842 do 1846 r. pobierał rocznie 60 rs. Zmarł w roku 1846.

Radawski Andrzej — pobierał 500 zł rocznie w latach 1836–1838.

Radzikowski Ignacy — pochodził z diecezji podlaskiej, ale przebywał na leczeniu u Braci Miłosierdzia w Lublinie i rząd wyznaczył mu roczną emeryturę w wysokości 500 zł. Pobierał ją w latach 1837–1841, w 1842 r. — 75 rs.

Rogowski Wojciech — według list przedstawianych przez Komisję otrzymywał roczną emeryturę w wysokości 120 rs. w latach 1910 i 1913. Na listach przedstawianych przez Konsystorz prezentowany był do emerytury w każdym roku od 1910 do 1914.

Rozmarynowski Paweł — był wikariusz przy kościele filialnym w Wojciechowie, zgłoszony do emerytury na rok 1856 w wieku 43 lat z powodu „bezwładności” lewej ręki. Komisja uzależniła przyznanie mu wsparcia od złożenia przez niego dowodu, że zrezygnował z funkcji wikarego. W końcu przyznano mu emeryturę w wysokości 60 rs. od dnia 1 VII 1856 r. Zmarł 24 III 1857 r.

Ryttel Karol — w latach 1902–1911 znajdował się na liście emerytów prezentowanej przez Konsystorz Komisji Rządowej z roczną emeryturą 120 rs., jednak jego nazwisko ani razu nie pojawiło się na liście sporządzanej przez Komisję. Nie wiadomo zatem, czy taką emeryturę pobierał.

Siekierzyński Michał — Tarnogród, zgłoszony do emerytury w 1869 r., w latach 1870–1884 pobierał rocznie 120 rs.

Sikorski Dominik Aleksander — w latach 1877–1883 pobierał rocznie 90 rs.

Skolimowski Wincenty — wikariusz z Chłaniowa, zgłoszony do emerytury na rok 1849 w wieku 62 lat. Przyznano mu emeryturę w wysokości 60 rs. i pobierał ją tylko w tymże roku.

Skowroński Stefan — zakonnik, ex cysters z Koprzywnicy. W 1836 roku, w wieku 60 lat, rząd wyznaczył mu roczną pensję w wysokości 800 zł od 1 VII tegoż roku pod warunkiem, że przedstawi zaświadczenie w jakim klasztorze przebywa. Prawdopodobnie takie zaświadczenie przedstawił, bo w roku 1837 pobierał emeryturę, jednak już od roku 1838 nie było go na liście emerytów. Źródła nie przekazują żadnej informacji ani o jego śmierci ani o wyjeździe w inne miejsce.

Skórzyński Filip — w latach 1897–1900 pobierał rocznie 120 rs.

Skupniewski Ignacy — pobierał 600 zł rocznie w latach 1835–1841, a w latach 1842–1848 — 90 rs.

Słowiński Kazimierz — wikary w parafii Wąwolnica, z powodu słabego zdrowia zgłoszony do emerytury na rok 1868. W latach 1868–1869 pobierał rocznie 90 rs., a w latach 1870–1873 — 120 rs.

Stankiewicz Antoni — wikary, w 1867 r. mieszkał w Węgrowie i pobierał 90 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano osłabienie władz umysłowych. Po raz kolejny na liście emerytów z roczną pensją 120 rs. pojawił się w latach 1876–1877.

Starengowski Stefan — według list przedstawianych przez Komisję otrzymywał roczną emeryturę w wysokości 120 rs. w latach 1910 i 1913. Na listach przedstawianych przez Konsystorz prezentowany był do emerytury w każdym roku od 1910 do 1914.

Stawiej Kalikst — Piotrków, w latach 1909–1914 przedstawiany był do emerytury przez Konsystorz, jednak według list Komisji emeryturę w wysokości 120 rs. otrzymał jedynie w 1908 r.

Substylewicz Marcin — kapelan w Annopolu, przedstawiony do emerytury w roku 1836. Brak informacji, czy ją otrzymał.

Szepietowski Paweł — proboszcz, w 1867 r. mieszkał w Stoczku i pobierał 60 rs. rocznej emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano podeszły wiek. W latach 1868–1869 pobierał 90 rs., a w latach 1870–1873 — 120 rs.

Szorc Józef — wikariusz przy kościele filialnym w Czernięcinie, przedstawiony do emerytury w 1836 r. W miejsce zmarłego ks. Żuczkowskiego włączono go na listę emerytów i od 1 X 1836 do 1841 r. pobierał 400 zł rocznie, od 1842 do 1846 r. — 60 rs. Zmarł w 1846 r.

Szydoriński Józef — w latach 1885–1889 pobierał roczną emeryturę w wysokości 90 rs.

Tyszka Arystyn — były kapelan szpitala św. Jadwigi w Hrubieszowie — zgłoszony do emerytury w wieku 84 lat na rok 1871. Zgłoszenie powtórzono rok później, jednak emeryturę w wysokości 120 rs. otrzymał dopiero w 1873 r. i pobierał ją do roku 1875.

Wedykowski Seweryn — prałat scholastyk katedry i proboszcz w Markuszowie, były rektor Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej. Pobierał emeryturę w 1836 r., natomiast z racji tego, że nie pełnił posługi parafialnej, nie znajdował się na liście emerytów diecezjalnych.

Wierzbicki Franciszek — wikary, w 1867 r. mieszkał w Mokobodach i pobierał 60 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano podeszły wiek. W 1868 r. zwiększono mu uposażenie do 90 rs., od 1869 do 1896 r. pobierał rocznie 120 rs.

Wierzbowski Stanisław — pobierał 500 zł rocznie w latach 1835–1841, w latach 1842–1848 — 75 rs.

Witalicz Ryszard Marcin — w latach 1903–1904 znajdował się na liście emerytów prezentowanej przez Konsystorz Komisji Rządowej z roczną emeryturą 120 rs., jednak jego nazwisko ani razu nie pojawiło się na liście sporządzanej przez Komisję. Nie wiadomo zatem, czy taką emeryturę pobierał, czy po prostu jego kandydatura nie zyskała akceptacji Komisji.

Wnorowski Józef — w roku 1879 pobierał emeryturę w wysokości 90 rs., a w latach 1880–1889 — 120 rs.

Wojewódzki Edward — wikary w parafii Kodeń, z powodu słabego zdrowia zgłoszony do emerytury na rok 1868. W latach 1868–1869 pobierał 90 rs. rocznie, a w latach 1870–1899 — 120 rs.

Wojtasiewicz Karol — w latach 1896–1905 pobierał rocznie 120 rs.

Wojtasz Jan — Bychawa, w latach 1876–1879 pobierał rocznie 90 rs.

Wojtkowski Józef — Chodel, w latach 1876–1880 pobierał rocznie 120 rs.

Zakrzewski Leon — wikary, w 1867 r. mieszkał w Janowie [Podlaskim] i pobierał 90 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano osłabienie władz umysłowych. Od 1870 do 1914⁵³ pobierał rocznie 120 rs.

Zakrzewski Stanisław — proboszcz, w 1867 r. mieszkał w Łysobokach i pobierał 60 rs. emerytury. Jako powód przyznania wsparcia wskazano podeszły wiek. W 1868 r. zwiększono mu uposażenie do 90 rs. W kolejnych latach już nie figurował na liście emerytów.

Zborowski Juliusz [Julian] — w 1885 r. pobierał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.

Zegart Tytus — w latach 1878–1885 pobierał rocznie 120 rs.

Żuczkowski Jakub — demeryt, pobierał 400 zł rocznie w latach 1835–1836. Zmarł 28 IV 1836 r.

Żukowski Wasyli — w latach 1882–1885 pobierał roczną emeryturę w wysokości 120 rs.

Adres Autora:

dr Wiesław Partyka

Instytut Pedagogiki KUL

ul. Droga Męczenników Majdanka 70

20-325 Lublin

wiespar@interia.pl

RETIREMENT PROVISIONS FOR PRIESTS IN THE DIOCESE OF LUBLIN IN THE 19TH C.

Upon undertaking their duties parish priests were guaranteed a living. The use of benefices was described in the 12th c. in *Decretum Gratiani*. The Polish Church also functioned on the basis of the benefice system, which gave priests means to support themselves. The potential of benefices was varied, depending on the priest's function, the place, and the foundation linked with the place. Some produced a substantial income, allowing a lavish lifestyle and even accumulating large capitals, others yielded barely enough to make ends meet. Hardship awaited those clergymen who due to illness or old age could not continue their service and therefore lost the right to use their benefices. If they were not taken care of by relatives, they were forced to retire to monasteries or find residence in parishes, and live on charity.

Trying to prevent such situations, the Church worked out various forms of support for sick and old priests. On 5 Nov 1663 bishop Andrzej Trzebiński founded an invalid house in Lublin

⁵³ Ks. Leon Zakrzewski figurował na listach kapłanów do wypłaty emerytury sporządzanych dla Komisji Rządowej przez Konsystorz Generalny Lubelski aż do roku 1914, jednak na listach przedstawianych przez Komisję Rządową figurował tylko do 1896 r.

for priests in hardship. The institution was to be financed by donations from the clergy and by inheritances from priests who died leaving no will and no heirs. The fund helped priests from the Lublin archdeaconry, and since 1805 from the Lublin diocese, until the mid-19th c., providing them with a dwelling place, covering the cost of living and medication, and paying for burials.

On 1 Apr 1835 the Government Commission for Home Affairs, Religious Affairs and Public Enlightenment issued a regulation that enabled paying government pensions to priests who had to retire due to old age or health problems. They applied to the bishop or the diocese administrator to relieve them from duty and present them to the Commission as candidates for the pension. The government required the bishop to draw up a list of priests qualifying for the payment in the following year at the end of each year; he was also obliged to inform the Commission immediately if any of them died. At the beginning of each year the Commission informed the bishop which priests would be granted the pension and how much they would be paid. Pensions were paid by province and district finance offices. In the years 1835-1914 in the Lublin diocese government pensions were paid to up to several dozen priests (cf. table 1).

Undoubtedly, the invalid priest fund, which functioned since the 17th c, and other forms of support, like the government pension in the 19th c., helped many priests in hardship to face old age and illness in decent conditions.

Translated by
Izabela Szymańska

Słowa kluczowe: emerytura, duchowieństwo, Lubelszczyzna, XIX wiek

Key words: pension, clergy, Lublin region, nineteenth century